

LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książd Stanisław Piasecki
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bóben

PRENUMERATA : W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-60 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 2\$, 2 razy 3\$, 3 razy 4\$, 4 razy 5\$ i t. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płać znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornał polono bisemanał

Cena numeru 200 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego i Księgarni Rydygiera.

Polskie okręty handlowe zjawiają się na wodach brazylijskich.

Oto, czegośmy pragnęli, do czegośmy od powstania Polski wzdychali — to obecnie zwróceniem bieżącego roku spełniać się zaczęło na stałe. Polska flaga handlowa, na polskich okrętach handlowych i pasażerskich zaczęła powiewać w portach brazylijskich i przystaniach południowo-amerykańskich. Systematycznie, jedno po drugim, powoli, Polska dopływała do swego. Pogłębiła i wybudowała znaczną część przystań w Gdyni i zaraz uruchomiła linię okrętową z Ameryką południową łączącą bezpośrednio — Brazylię z Polską. Klóz Polscy pomagają w tej pracy wyzwoleni, czują i w tej walce o niezależność handlową? Szlachetnie Francja, która pragnie iżyczy nam powodzenia na każdym polu; z jej to pomocą dochodzimy obecnie do własnej linii okrętowej. Jeszcze kilka lat — a Polska wyzwoła się zupełnie z zależności handlowej zawiastych sąsiadów, zwłaszcza Niemiec, które — ufne w naszą niezaradność, w ubóstwo kraju, w trudności początkowego urzędzenia państwa — odkładają i odrzucają od 10 oin lat wszelkie układy handlowe z Polską. Obecnie po tyloletniej wzdychaniu, polskie okręty wypływają na ocean; sze morza a nawet na ocean; swolna transport i handel kazwą brazylijską innymi produktami przejdzie również w ręce polskie i pójdzie wprost do Gdyni zamiast do Hamburga (Niemcy) i Rotterdamu (Holandia). Wreszcie mnóstwo robotników naszych znajdzie zajęcie na naszych okrętach, gdyż prócz sternika, komendanta i jednego komisarza, francuzów — cały personel tych parowców jest wyłącznie polski; w przyszłości, po kilkoletniej nauce wszystkie koszty na tych transoceanicznych parowcach wielkiej pojemności, zajmą już wyłącznie polacy. Gazeta krajowa donoszą o całym tym ruchu transoceanicznym co następuje:

„Dnia 9-go września bieżącego roku wyjechał z Gdyni do Ameryki Południowej parowiec oceaniczny «Krakus», pierwszy okręt, który powiezie polskich podróżników wprost do Brazylii i Argentyny, a zarazem pierwszy statek, który rozpocznie regularną komunikację między Gdynią a Ameryką. Pierwszy etap podróży z Gdyni do Havre'u potrwa 3 dni, następną z Havre'u do Rio de Janeiro 17 dni, więc nowa linja polska będzie należał do najszybszych na tym szlaku. Po zakreśleniu się w Havrze wyjedzie

stamtąd «Krakus» 14-go września i przybędzie do Rio de Janeiro 1-go października, do Santos w stanie São Paulo 2-go października, wreszcie 6-go października zawinie w Buenos Aires.

Druga podróż z ramienia tejże linii rozpocznie się z Gdyni 21-go października na parowcu «Światowid». Następny wyjazd «Krakusa» z Gdyni odbędzie się 9-go grudnia, następną wyjazd «Światowid» 20-go stycznia.

«Krakus» jest potężnym parowcem długości 146 metrów, szerokości 17 m, o pojemności 9800 ton rejestrowych brutto, wraz z ładunkiem dochodzi do 15800 ton metrycznych wagi. «Światowid» jest okrętem tych samych rozmiarów i tego samego typu. Oba okręty, należące do towarzystwa Chargeurs Reunis, płynąją pod dotąd flagą francuską, lecz w ciągu czterech lat przekształci się ta linja na przedsięwzięcie polskie.

Pierwsza podróż «Krakusa» będzie wielkim wydarzeniem w rozwoju Gdyni, która odtąd będzie górować nad wieloma wielkimi portami Europy swoją bezpośrednio i regularną linią południowo-amerykańską. Jest to również ważny etap w rozwoju naszego handlu morskiego, bo Brazylija i Argentyna staną się teraz na prawdę dostępne dla Polaków i to zarówno dla naszego gotowego towaru, jak i dla emigrantów szukających pracy i ziemi.

Redacy! Przygotujemy się na godne przyjęcie i powitanie naszej polskiej flagi handlowej tak w Rio de Janeiro, Santos jak i w Buenos Aires. (Z powodu pływnięcia portu w Paranagu i braku ładunków, okręty «Krakus» i «Światowid» do tego portu parańskiego zwinąć nie mogą. Przep. Red.) Niech francuscy sternicy i komendanci widzą, że nas interesuje sprawa okrętów polskich tak dla Polski jak i dla emigracji żyjącej w Towarzystwa polskie w Rio, S Paulo i Buenos Aires zwanymy, aby tłumnie powitały przybyające do brazylijskich brzegów okręty polskie i polskich marynarzy! Inne Towarzystwa Polskie z góbrzech stanów południowych niech nadesłaniem powitalnych depesz i telegramów na ręce Poselstwa, wyrażą powitanie polskim żeglarzom i swą radość z tak doniosłego dla nas wypadku.



RODACY W PORTO UNIÃO!
Zakupujcie piękno dzieł: «Polonia na Literatura Brasileira» w «Livraria Clotilde»

Wiadomości z POLSKI.

W POLSCE BOBRY NIE WYGINĘŁY.

W ostatnich dniach w powiecie baranowickim i lidzkim natrafiono na cały szereg gniazd bobrów. Oznegad również patrol Korpusu Obrony Pogranicza w rejonie Stoliczek w znalazł 6 takich gniazd. Władze powzięły decyzję roztoczenia odpowiedniej opieki nad temi zwierzętami.

BEZWSTYD SOCJALISTYCZNYCH LEKARZY W KASIE CHORYCH W RADOMIU.

Do redakcji «Hasła» pisma chrześcijańskiego demokratycznego zgłosił się p. Jan Jabłoński opowiadający następujący fakt: Dnia 3-go maja żona jego powiła dwoje dzieci, które wkrótce zmarły. Dzieci zostały z wody ochrzczone. Kiedy zwrócił się do księdza Chorych o kartki do księdza, wtedy dr. Wroński, a następnie dr. Metera, naczelny lekarz Kasz Chorych niemiej ni więcej tylko paradzili dzieci wyrzucić do śmietnika albo zakopać w ogródku. Na takie cyniczne odezwania się p. Jabłoński czynnie zareagował i wtedy dopiero otrzymał kartkę do księdza Radzaga zakopać zwłoki w ogródku lub wyrzucić do śmietnika, lekarze zachęcali do popelnienia czynów podpadających pod kodeks karny w celu oszczędzenia wydatków na pogrzeb.

BOHATERSTWO KSIĘDZA POLSKIEGO W CZASIE KATASTROFY W SZYBIE KAMBES.

Podaną przez prasę notatkę o bohaterstwie kapłana katolickiego w czasie strasznej katastrofy w dniu 30-go czerwca r. b. w szybie Combes, w kopalni Roche-la-Moliere, w zagłębiu Loary pod St. Etienne, katastrofy, która poiągnęła za sobą 48 ofiar, w tem 12 robotników polskich, może my uzupełnić wiadomością, że kapłanem tym był Polak, ks. Szyhalski, duszpasterz polski w Beaulieu Ks. Szyhalski dowiedział się o katastrofie przybył natychmiast na miejsce wypadku i odrazu zaczął, by go spuszczono windą do szybu. Wynosząc do windy zatrutych i parzonych robotników, uratował życie 30 górnikom polskim, francuskim i marokańskim.

Z Brazylii.

Kurytyba.

EGZAMINA NA NAUCZYCIELI EFEKTYWNYCH, w dniach 20 i 25-go lipca w tutejszym Seminarjum Nauczycielskim (Escola Normal), zostają pod dyktando p. prof. Modesta Falarza zdali: Siotra Miłostierszka Cecylja Eechocka, Bogumiła Szpyrówna i Franciszek

Teodor Wontroba, da szkół polsko-brazylijskich. Do szkół brazylijskich zdały panny Lydja Belczak i Anastazja Kmita.

ABRIGO DE MENORES SECCAO FEMININA — tutejszy rządowy zakład dla sierot dziewcząt, zostający pod kierownictwem polskich Sióstr Miłostierszka, opuścił swoją dotychczasową siedzibę na ulicy Aquidabam w Kurytybie w ostatnich dniach lipca, a przeniósł się do nowego pięknego budynku na przedmieście Kurytyby — Parão. Gmach na Aquidabam zajęła policja śledcza i jest nadal zadowolona z urzędzenia, komfortu i z czystości, w jakich bydynek zastała.

ŚNIEG spadł w przeszłym tygodniu obudził ogromnie zainteresowanie w Kurytybie. Amatorów pięknych nastrojowych widoków rozjeżdżali się autami po ogrodach, placach publicznych, przedmieściach Kurytyby, by fotografować obłożone śniegiem drzewa, zwłaszcza palmy, pomarańcze i inne. Gdzieś niedaleko zbiły dzieci śnieg na balwany i figury śnieżne, które odbijano w gazetach. O godzinie 9-jej południa słońce kres całej krasie i piękności śnieżnej. Jedno nieznacznie sprowadziło śnieg w Campo Largo. Zginął tam niejaki Manoel Chibarro; prawdopodobnie padł w nocy na ulicy gdyż chorował na serce a potem zmarł przyspany oficje spadającym śniegiem. Kano przeniesiono trupa do kostnicy.

OBSERWATORJUM METEOROLOGICZNE czyli dostregalnia pogody w Rio de Janeiro donosi, że przewidziana opady śnieżne w Paranie i zapowiada nam, że 5-go sierpnia a spadnie poraz drugi śnieg w Paranie. Nol zobaczymy. W Campos de Jordã w São Paulo padał śnieg 2 godziny, iżeł warstwą na 5 centymetrów grubą.

DR. FROLA, nowy przeciwnik Mussolini'ego i faszystów ma się zjawiać w Kurytybie, by uragadładowi i porządkowi, jakie w Italji zaprowadził gen. Iny Mussolini. Niedawno uragadł faszystowski Testa w Kurytybie w tutejszej loży wolnomularskiej; zapewne masoni i teraz pospieszą dr. Frola z pomocą, by się pomścić na Mussolinim za zniszczenie w Włoszech masonerii.

WYDZIEDZICZONA czyli losy pewnej hrabianki polskiej

Wieloletnie zamknięcie powieść z życia amerykańskiego jest już do nabycia w «Oświeceniu». Powieść ta stanowi okazję książkę o 738 stronicach; pięknie oprawna i posyła kosztuje tylko 15 milrejosów. Przy zamówieniu najmniej 6-sci egzemplarzy dojeżdża się jeden egzemplarz za darmo. Wyślij się tylko po otrzymaniu pieniędzy, które można nadesłać i w salach.

Redacy! Chcąc zrobić Waszym zdomym lub przyjacielom pewną radość i miły podarunek lub zapłacić swoje do czytania — to zakupcie im tę powieść, od której się wprost odwręcić nie można. Losy tutejszej hrabianki i jej losy w Polstji wśród wiru obecnego życia amerykańskiego przedstawia to dzieło wprost niezwykłe. Zakupcie to dzieło rychło, bo odbito tylko ograniczoną liczbą egzemplarzy.

OBRZYDLIWE PLOTKARSTWO BABSKE opisuje nam «Gazeta do Povo» z 1-go sierpnia bieżącego roku. Widocznie z braku pracy, życiem innych zajmuje się skwapliwie najgłośniejsza plotkarka Franciszka Romanowska z Campo de Galicia. «Niema kobiety, niema panny, ani pana nawet, którychby nie zaczęli wężowy języczek tej niewiasty» — pisze «Gazeta do Povo». Sprzykrzyło się to wkońcu p. Hieronimowi Troczyńskiemu który postanowił położyć kres plotkarstwu tej złodziejki i doniósł ją do policji, gdzie stanęła wobec całego szeregu osób oczernionych przez siebie. Stawiły się na tę rozprawę babska: Marta Troczyńska, Izolina Prochman, Ludwika Kudła, Emilia i Eleonora Nowicka. Erna i Edward Prochmanowie i Kazimierz Kaszuba. Nie przerażała się tej licz.

Każdy Polak

tak dawno osiadły jak i świeżo przybyły do Brazylii, by pokonać trudności językowe i znaleźć jak najkorzystniejszą zajęcie, kupują i zapoznają się z następującymi dziełami:

Rozmówki Polsko-Portugalskie podane z akcentem i wymowa — cena 3\$000.

Mała Gramatyka Języka Portugalskiego dla szkół i samouków. — Cena 4\$000.

Słownik Portugalski Polski — Dictionario Portuguez Polono liczący 700 stron a obejmujący 15 tysięcy słów i wyrazów. — Cena 16\$000.

Polonia na Literatura Brasileira — Polska w Pismianictwie Brazylijskim wielkie dzieło propagandy Polski w Brazylii w języku portugalskim — zbiór najciekawszych wyjątków o Polsce z dzieł 88 pisarzy brazylijskich. — Cena 3\$000.

Powyższe dzieła można nabyć w Kurytybie:

«Odwiat», Avonida Jayme Reis 115.
Księgarnia Rydygiera, Rua Barão do Serru Azul 6.
Księgarnia Szulca, Rua Barão do Serru Azul 12-14.
W Rio de Janeiro: Livraria Allemã, Rua Chile 7.
W São Paulo: Livraria Etanée, Rua de São Bento 93, (Caixa 2. V.)
W Porto Alegre: W. P. Wiktor Kowalski, Rua São Pedro 778.

Gospodarzu!



Jedynie najlepsze polskie narzędzia rolnicze jak: **Plugi, Młockarnie, Oplacze, Obsypniki i Sieczkarnie** bebenkowe znajdziesz tylko w

Sociedade Importadora Limitada
AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — Caixa Postal 393 — CURITYBA — Parana — Brasil.

Two Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie. BAL POPOŁUDNIOWY.

W niedzielę dnia 12-go SIERNIA 1928 urzędują w lokalu własnym przy ulicy Colombo 68 — Początek o godzinie 3-ciej po południu.

W razie niepogody BAL zostanie odłożony na następną niedzielę.

(w Iraku w Azji) zabił się w czasie katastrofy lotniczej pilot polski Szałas na własnym przez siebie kierowanym samolocie na którym wleciał w Dęblinie wczoraj do raidu powietrznego na przestrzeni Dęblin — Bagdad — Kairo — Warszawa. Szałas był specjalistą w przelotach nocnych. Pierwszy raz dokonał takiego nocnego przelotu na wiosnę 1925 roku, zastosowując metody swojego własnego pomysłu. Polskie naradowe lotnictwo wzbogacił rodzajem spadobronu, a nadto wynalazł aparat do odczytywania w nocy kart żegluga powietrznej.

(Lotnicy Szałas i Kalina mieli się podjąć zapowiadzanego już przelotu powietrznego Polska — Brazylja — Argentyna i dia próby ocheili odbyć raid z Polski na bliski zachód; niestety Szałas zginął i przelot z Polski do Brazylji poszedł wobec tego w odwłokę. Przyp. Red.)

PROTEST.

Do Szanownej Redakcji „Ludu” w Kurytybie.

W odpowiedzi na artykul umieszczony w „Swiecie” z dnia 7-go lipca b. r. numer 27 pod tytułem: „Zycie polskie w Brazylji”. T.WO POLSKIE W SAO PAULO, takiego Zarząd jak i ogromna większość jego członków, najgorzej protestujemy przeciw temuż artykulowi; jednocześnie składamy hołd i naszą lojalność Przedstawicielom naszej Ojczyzny t.j. J. E. Panu, Ministrowi i byłemu Konsulowi Panu Miszko, za pomoc i opiekę nad naszą szkołą, prosząc o dalszą pomoc i poparcie teje; mocno przepraszamy za obrazę uczynioną przez młokosów nie mających pojęcia co uczynili a podpisujących artykuł sporządzony przez wykojejonego L. Dytza, którego Zarząd, zanim doszedł artykuł do naszych rąk, bez apelacji na zasadzie najkardynal-

niejszych praw wykluczył z grona swych członków a reszle młodzików zawiesił w czynnościach członków.

Prosimy przyjąć wyrazy wysokiego szacunku.

Przewodniczący Franciszek Szymański.
Sekretarz Walerjan Malczewski
Skarbnik Michał Wichan
São Paulo 28 lipca 1928

Ze swiata.

Włochy.

Wyprawa generała Nobilla jego sztywnym balonem do bieguna północnego skończyła się zupełnym niepowodzeniem. Sam Nobille i większość jego towarzyszy została uratowana dzięki szwedzkiemu lotnikowi i rosyjskiemu łamaczowi lodów (okrętowi) „Krasin”. Nobille i jego towarzysze, niektórzy ogromnie porażeni i soborowan wrócili już do Włoch. Z całej grupy umarł w tych wielkich lodach na północy, szwedzki uzoony Malmgreen, nadto nie można wśród sniegów i lodów odszukać trzeciej grupy rozbitków Alessandriniego; wreszcie przy poszukiwaniu Nobillego zaginął dwaj sławni lotnicy norwegcyk Amundessen i francuz Guilbaud już 46 dni upłynęło jak zaginęli i prawdopodobnie już pomarli wśród lodów. We Włoszech oiszą się i uważają wyprawę Nobillego za udaną, bo nad biegunem przeleciał i zrzucił nań sztandar włoski i krzyż Chrystusa podarowany Nobilemu przez papieża.

Niemcy.

Gazety pruskie biadają nad rozbrojeniem Niemiec i przytaczają liczby zbrojeń innych państw. Według nich Rosja ma 1 milion żołnierzy w poroku a 6 milionów w czasie wojny; Włochy w czasie wojny wystawia 3 w miliony przeszo; to a mają 1300 samolotów wojennych i 120 tanków; Anglia ma 2 miliony żołnierzy w czasie wojny, a rozporządza 1291

Uroczystość św. Anny

na kolonii Serinji w muncyppium Lapa która miała odbyć się 29-go lipca, z powodu deszczu została odłożona na 15-go Sierpnia, święto Wniebowzięcia Najśw. Marij Panny. — Na tę festę zaprasza się wszystkich, prosząc przy tej sposobności o fanty na leilão. Będzie także sarsrako — Cały dochód na koscioł. Dziękujemy z góry za współudział i ofary. FESTEIRIZY: Jan i Antoni Cewe, Michał i Walenty Duda, Jan i Ap. Sakowicz, Stasław i Antoni Wsiołek, Stanisław i Wiktor Grybos, Antoni i Antoni Staniszewski.

Parana.

SERRINHA 31 — 7 — 1928

Odpust Św. Anny czyli festa w Serinji zapowiadała się bardzo do brze. Ze wszystkich stron zapowiadali się goście i różne wartościowe przedmioty na leilão. Zabiło wolu na churaskade, przedtem już obielono i ozdobiono plebanje, oczyszczono ogród nakoło plebanji; w ogrodzie zrobiono wszelkie przygotowania na uświetnienie uroczystości Św. Anny. Gorliwie krzątali się festeirizy: M. Duda, J. Sakowicz, J. Cewe, A. Staniszewski, St. Grybos, St. Wsiołek.

Niestety w sobotę padł taki deszcz ciężki i gwałtowny iż nawet z kolonii miejscowej nie wszyscy mogli się przedostać poprzez wezbrane poloki.

Przewodniczy uroczystości postanowili wobec tego ponowić uroczystości i urządzić festę w dzień Wniebowzięcia Najśw. Marij Panny 15-go sierpnia i zapraszają (patrz ogłoszenie) rodaków na tę uroczystość.

Kolonista.

Rio de Janeiro.

NAJNOWSZE SPISY NIEMCÓW na świecie, podają, że w Brazylji jest 600 tysięcy niemców, w Argentynie 80, w Chile 35, a w Meksyku 30 tysięcy.

PRZYSZŁO DO BURZLIWYCH ROZRUCHÓW dnia 29-go lipca na politechnice w Rio de Janeiro. Pewna część uczniów tej wyższej szkoły zwolała wiece na uczczenie pamięci zamordowanego Obregona, prezidenta Meksyku. Przewodniczył zebraaniu poseł meksykański Ortiz Rubio. Nastroj zebraania był poważny lecz zarazem naprężony, gdyż zjawiała się wielka liczba akademików katolików, którzy postanowili nie dopuścić do poniewierki kosciołem i religija a do wychwalania w Brazylji ty. rana Callesa. Mowy profesora Bruno Lobo wysluchano spokojnie, bo była rzeczowa. Natomiast energicznie protesty wywołała mowa komunistycznego posła Azevedo Lima, który zaczął wychwalać Callesa a katolicyzmowi przypisywał zamordowanie Obregona. Protesty wyrodziły w tumul, w końcu w bitwę łaskami, krzesłami. Katolicy akademicy byłiby wyparli masonów ze sali, lecz zjawila się policja i walczących rozdzieliła. Kilku akademików dotkliwie pobilo, a dwóch odwieziono nawet na stację zaopatrzenia. Nazajutrz zjawily się protesty bardzo licznych w Rio sodalicy marjańskich przedw poniewierce wiary katolickiej i przeciw wychwalaniu Callesa, znanego Nerona i przesładowcy koscioła katolickiego. Ciężko obitych wywieziono z politechniki inżyniera Saul Barros Camara i karykatystę meksykańskiego José Figueora. Zdaje się, że te zatargi o Mek-

syk nie skończą się na tej awanturze w politechnice ani na mieście Rio de Janeiro. Ogólnie dzwija się gazety, jak można było zaprosić nieobliczalnego posła Azevedo Lima z mową i jak poseł meksykański mógł przytem przewodniczyć

Minas Geraes.

P. POSEŁ GRABOWSKI W JUIZ DE FORA.

JUIZ DE FORA 28-go lipca. W mieście tem przebywa poseł polski p. Grabowski, przyjmowany z wszelkimi honorami. P. Poseł przejechał autem przez główne ulice miasta. Wczoraj wydał bankiet na cześć p. Posła. Club miasta Juiz de Fora. Dziś wieczorem wyjeżdża p. Poseł z powrotem do Rio de Janeiro.

São Paulo.

SÃO PAULO, 1-go sierpnia. Z Campos de Jordão donoszą, że wczoraj spadł tu termometr aż na 12 stopni poniżej zera. Wszystkie dachy drzewa, wzgórze bielily się od mroznego szronu.

ZARAZA KAWOWA, jaka ogarnęła 28 municypia kawowe i to starsze kultury i plantacje, jest nie do zwalczenia i do pokonania. Biuletyn Sociedade Rural Brasileira z drugiej połowy lipca oświadcza wprost, że kwestja wytepienia zarazy robaczka Stephanoderes, jest zasa dnico z kwestja robotnicza. Aby oczyścić zarazone plantacje trzeba podwoić a nawet potroić liczbę robotników; jedno oczyszczenie nie wystarczy na rok, trzeba to oczyszczenie przeprowadzić dwa razy, co ze zbierem kawy wymagałoby 3 razy więcej robotników w roku; aby wytepić doszczętnie zarazę, to trzeba przez dwa lata z potrójoną liczbą robotników pracować po fazendach kawy. Skąd wziąć tych robotników? przyplw nowych sil robotczyk stanowczo za mały; ogromna liczba emigrantow ucieka ze starych fazend na nowe plantacje na zachodzie, gdzie praca mniejsza, urodzaj lepszy, ziemia świeża, i płaca lepsza a nadzieja samodzielných dziatek kawowych przędsza. Stare kawowe municypia mają zaledwie na zbory kawy pewną ilość robotników, choć we wielu municypjach nawet całkowicie żniw nie pobierzono i wiele kawy się marnuje. Na zdobycie robotników w tak wielkiej ilości niema nadziei i plantatorzy kawy zwątpili już całkowicie we wytepienie zarazy. W roku 1924 było zarazonych 9 municypjów i zachwaszczone plantacje kawy w tych

municypjach przedstawiają pozalowania godny widok. Na razie bezradność ogarnęła wszystkich. Niedbalstwo, skąpstwo i niezadradność pomciły się okropnie na upartych plantatorach kawy. Dziś trzeba wielkich ofiar na pokonanie zarazy.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Łaskawe Panie i W. W. Panow, że dnia 12 Lipca b. r. otworzyłem zakład fryzjerski pod firmą:

SALON FRYZJERSKI

WARSZAWA — Rua Saldanha Marinho N 81 — 6-go Voluntarios da Patria.

W nabitej praktyce mego zawodu, salon mój urządziłem pod względem higienicznym i technicznym na wysokości sadenia; zapewniając wszelkie wygody łaskawej klienteli.

Dia pań wygodnie osobno urządziłem Salon.

W nadziei że Łaskawe Rodaczki W. W. Rodacy zyczliwie popierają będą mój zakład i w oczekiwaniu łaskawych odwiedzin, pozostaję,

Z wysokim poważaniem
Wacław Robert Albert

Telegramy z Polski.

Łódź, 30-go lipca. — W wielkim składzie benzyny w tym mieście nastąpił straszliwy wybuch, który spowodował znowu groźny pożar. Spłonęło 20 domów czynszowych, co wywołało wielką panikę wśród mieszkających w pobliżu tego składu. Przypuszczają, że wybuch materialów amunicyjnych znajdujących się w tym składzie spowodował i powiększył jeszcze dostrasznie nieszczęście. Według pierwszych pogłosek, to miało być 12 zabitych a przeszło 100 rannych, lecz zdaje się, że ofiar jest znacznie więcej.

Warszawa, 30-go lipca. — Według ostatnich telegramów, to w Łodzi przy wybuchu zginęło 30 ludzi, 300 jest rannych z których połowa odniosła ciężkie rany. Pożar powstał z powodu eksplozji wielkich ilości benzyny.

Łódź, 30-go lipca. — Ostatnie ustalone, że 44 osoby z pomiędzy rannych przy straszliwej eksplozji, znajdują się w stanie bardzo ciężkim.

Warszawa, 30-go lipca. Lotnicy polscy Kalina i Szałas wnieśli się z lotniska w Dęblinie do raidu powietrznego: Dęblin — Bagdad (w Iraku) — Kairo (w Egipcie) — Warszawa. — Lotnicy polscy oficerowie Kalina i Szałas wnieśli się dzisiaj rano o godzinie 4,14 w powietrze z lotniska w Dęblinie w pobliżu Warszawy (?), aby dokonać przelotu do Bagdadu tam i z powrotem. Obaj lotnicy spodziewają się, że w dwóch dniach i pół przelocą tę przestrzeń wynoszącą 7800 kilometrów.

Genewa, 29-go lipca. — Polska i Austria wybrały także p. Evansa Hughesa (byłego sekretarza Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki) jako kandydata na opróżnione miejsce w Trybunale Międzynarodowym w Hadze.

Warszawa, 31-go lipca. Do Warszawy już doszła wiadomość że w Bagdadzie

Przedsiębiorstwo Kinematograficzne — J. Muzzillo & Filhos.

CAIXA POSTAL 534 — ADRES TELEGRAFICZNY ZILLO — CAIXA POSTAL 381

W Sobotę 4-go Sierpnia — REPUBLICA i AMERICA
Os Despojadores do Oeste

Wielka produkcja od Metro z Tim Mac Coy i Marjorie Daw

W niedzielę 5-go — REPUBLICA i AMERICA

Program Serrador będzie przedstawiać
Missão de Amor

Słynną komedię z Mary Astor, James Kirkwood, Bety Compson, Mary Carr i Coov

Dnia 7-go — Amar, Soffrer e Vencer

Produkcja Super extra od First National Pictures rozpoczyna zechniona przez METRO Goldwyn Mayer

Dnia 9-go Nobreza

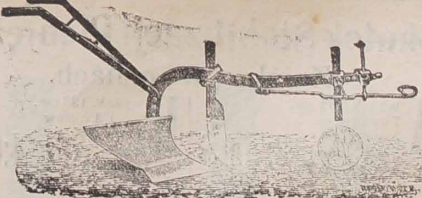
8-go SIERNIA
Nadzwyczajny film
Nos Sertoões do Brasil

Wspaniałe dzieło. — Nadzwyczajna sztuka.

Nadzwyczajny film od Metro Goldwyn z LON CHANEY, Ricardo Cortez i Barbara Bedford.

Wkrótce

BEN HUR



Koloniści! Przed zakupem przyrządów rolniczych powinniście szukać najpierw specjalnego składu gdzie są przyrządy bardzo dobre, gwarantowane taniej w ogóle gdzie jest wielki w nich wybór. Abyscie nie stracili ani na czasie ani pieniądząch, udajcie się do składu:

CASA HACKRADT, CURITYBA
RUA 15 DE NOVENBRO N 96 - Caixa p. 420



Açosmalte



Naczynia z żelaza lane, emalowane wewnątrz na szaro. Są to jedyne naczynia które opierają sięgnieszczącej silic ognia, nawet przy smażeniu potraw



nie rozbijają się, nie pękają, ani nie kruszą się emalja.

Przygotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy.

Naczynia te lane z żelaza, emalowane, są z tego powodu dobre polecenia, że są ekonomiczne, trwałe, higieniczne - Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Przeko się przegrzeją, odporne na ogień, nadają się też dla kolonii, bo są tanie i trwalsze jak inne.

Garnki AÇOSMALTE są lepsze od garnków cynkowych.

Garnki te są do nabyci we wszelkich lepszych sklepach Brazylii.

Fabrykuje te garnki firma:

Industrias Reunidas „ALBA” S. A. - Rio
Uważajcie na zieloną markę znajdującą się w każdym garnku oraz na wybitą markę ALBA znajdującą się pod dnem garnka

samolotami bojowymi i 330 tankami; Polska ma 260 ty-

czasie wojny wytwiła 2 miliony; przeytym ma tyśiąć samolotów bojowych i 220 tanków

Ciekawe rzeczy z Polski

ZJAWA UDUSZONEJ NARZĘCZONEJ.

Wydawa potwornego zbrodnian w cztery lata po dokonaniu ponurej zbrodni.

Suwałki, 7. 7. - Niesamowita, jakby wyjęta z „iysajca i jednej noc”, historia strasznej zbrodni miała wczoraj niezwykły koniec. Przebiegły zbrodniarz, w którym się odognło sumienie, wydał się w ręce sprawiedliwości.

Niedaleko od Suwałk odbywała się zabawa. Bawiono się wesoło, a najlepiej ze wszystkich zabawili i pił, niejaki Korzon albo Nużnyński, Witawdysław, rodowity Suwałczanin. Śmiał się do kobiet, ściskał, nabierając odwagi w aiembiu i nawet całował piękne suwałczanki, gdy naraz odruch od siebie jedną z pięknych dziewczyn, zaanotł rękami twarz i krzyknął przeraźliwie:

— Odejdź ode mnie zjawo, ja cie nie zamordowałem. Czego chcesz?

— Co on za sztuki wyprawia?

Co to za komedia?

Zamordowałem całą rodzinę Aleksandrowiczów pod Katowicami, ojca, matkę, syna i te córki, co tu niedaleko stoi i tak się strasznie śmieje.

— On bredzi! - mówiono znowu. Chęć na zabawie jeden z wywiadowców, zupełnie się inaczej na to patrzył. Zapewniał po cichu policjantów, którzy wzięli Nurzyńskiego na ubocze i poczuli „spowiedkę”.

niej wieczór, poszedłem do swej przegranej narzeczonej, która czekała już w oknie.

A gdy mnie zaczęła całować i obyspywać gorącymi pocałunkami, chwyciłem ją za puzurami za gardło i zadusiłem. Później zadusiłem leżącego w korycie małego jej brata, który przed śmiercią zapląkał.

Obrucił się na to ojcio zamordowanej. Wtedy zachuując spokój, oświadczyłem, ocajując go w czolo, że potrzebuję papierosów i trochę cukru.

— Ach ty galganie, - mowil żartami, dobrotyliwy ojcio zamordowanej, - tak późno przychodzisz, nastroszyłem się, myślałem, że złodziejcie, a gdy się nachylił w sklepie, który był przy mieszkaniu i wyciągał papierosy, wałniętą go leżącą na ladzie siekierką tak mocno w głowę, że bez jęku osunął się martwy na ziemię. Nastadłem na nie piersi i zadalem Jeszcze kilkanaście ciiosów. Gdy do sklepu weszła, coś przezuwając ją jego żona, zarabalam i ja, choć mnie przosiła na kieczkach, bym jej darowal życie.

Działo się to dnia 5 października 1924 roku. Zabrałem z kasy 100 zł. 110 dolarów, a gdy ktoś spakował do drzewi, niekiem przez okno, skrawioną siekierką wrzucilem do ubikacji wytaralem z krawionie ręce o liście i poszedłem jakby nigdy nie dalej grać w karty i pić. Nikt się nie mógł domyslić, kto zabił, a po mnie ślad zaginął, bo ucieklem do Ameryki, a teraz wróciłem.

Gdy mi stanęła zamordowana narzeczoneja przed oczami, poczulem ja odepnąć głownie od siebie i w ten sposób się wróciłem. Tru dno przetrwał czas pokuty i kary. To mnie czekało na com zastużył - zakofczył ponuro, straszne opowiadanie, morderca rodziny Aleksandrowiczów, którego natychmiast aresztowano.

BESTJALSKI NAPAD SAUŁBIŚW NA „POLSKA PROCESJE.”
Z Kowna donoszą: Podczas urzędowej procesji Bożego Ciata w Kairwari (Suwałszczyzna), grupa szanliwów rzuciła się na procesję polską i dokliwie pobila kilkanaście osób. Mianowicie w chwili, fiele osób. Mianowicie w chwili, gdyż procesja przechodziła ulicami miasta śpiewając pieśń „Serdecznie

Portugalja.
Wolnomularstwo nie może darować generalowi Carmonie, że zaprowadził ład i porządek w Portugalji nekanej od 18 lat tytu rewolucjami. W przeszłym tygodniu siłmili znowu szczęśliwie Carmona taką rewolucję, która głębokie korzenie zapuściła we wojska. Za karę rozwiązano 10-ty pułk strzelców, który brał udział w rewolucji, nadto na wygnanie do kolonii afrykańskich skazano: 44 oficerów, 25 wojskowych niższych rang, 271 ludu cywilnych, między nimi nawet kilku wybitnych dziennikarzy. Takto do szpiku kości przeżarło już pewne warstwy narodu portugalskiego nieustrasnie spiskowanie

Dobrowolne datki na budowę seccy Związku Polskiego w Kurytybie
z listy p. Lubowskiego (Ciąg nalszy)

Jozef Mantkowska 15\$, Hypolit Kowalski 8\$, Jan Kucma 60\$, Wlozech Twardowski 150\$, Pedro Zilotto 60\$, Stefan Graczykowski 20\$, Jacyb Gorzowski 3\$, Dominik Tomczyk 10\$, Michal Usyk 10\$, Jozef Zidłowski 40\$, Ind. Extr. V. Ila Velha 20\$, Pawel Kawiak 5\$, Jozef Salata 10\$, Walenty Olesko 10\$, Jozef Szarypek 6\$, Fridolin Wolf 60\$. Razem 5600\$00.

Najlepsza nasiona dostac m. zoi tylyk w **POLSKIM SKŁADZIE NA OŚION.**
Witold Zagolowicz
Travessa Zacharias N 5. - Curitiba.

Instrumenty muzyczne.
W Związku Polskim znajduje się na sprzedaż komplet instrumentów muzycznych do orkiestry, dętych. Sprzedaje się wszystkie pojedynczo. Blisze wiadomości w Związku Polskim przy ulicy Carlos de Curtylo N 73.

Walne Zebranie.
Związek Polskiego odbędzie się dnia 5-go Sierpnia b. r. o godzinie 2-giej po południu bez względu na ilość zebranych członków.

BAL MATINÉE.
Dnia 12-go Sierpnia b. r. (w niedziele) Związek Polski w Kurytybie urządził **Wielki BAL matinée** który się zaczął o godzinie 4-tej popołudniu a skończy się o 12-tej na który niniejszym zaprasza się wszystkich członków. Do tańca przyrząwac będzie świetna orkiestra dęta.

Do Domu Handlowego Fernando Hackradt & Cia Sattig Ltda - Curitiba.
Urzedziawciela Waszego Domu, p. Franciszka Pasternaka w Alto Paraguarus kupiłem mleczarnię i w przecagu 5 godzin wymocilem na 60 kop. żyta.

Piotr Winlarski
Matka, posiadająca tę sama nutę, co pieśń „Boże, coś Polskę” zaaulisi wdarił się w środek procesji i zaczął pakać i brzmieć i kijami bić nieoszczędnie gromoski śniele, chcąc nierozdężyć procesję. Przybyła policja usunęła napastnik i w tedy dopiero procesja ruszyła w dalszą drogę.

Rozmatowieci.

Jak to było z tragedją w hiszpańskim klasztorze?
Wroga Kościolowi katolickiemu prasa wygrzeblała nowy skandal, rozpisując się niedawno o bolesnej tragedji. Jaka miała się wydarzyć w pewnym hiszpańskim klasztorze w Waladolid, utrzymującym pensję dla panien.

Wiedle też wiadomości, wśród wywołanego glosno kłusztu znędzowała się córka pewnego oficera z miejscowego garnizonu. Onowidziła ona raz w domu o pewnych przykrych zajściach, które miały miejsce w klasztorze i maltretowaniu jej przez zakonnicę. Ojciec udał się z uzaleniem i do przeorzyzy, a kiedy następnego dnia dziewczę ze szkoły nie wróciło, przerszony ojciec udał się po raz drugi do klasztoru. Oświadczone mu, że córka odeszła z zwyciężonej porze w torwarzystwie koleżankę do domu. Nie można jej było jednak nigdzie odnaleźć, wszystkie poszukiwania w mieście i okolicy nie odnoszą

Jaka linją okrętową jeździć do Polski? Tylko „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

DLACZEGO? BO TANIO, SZYBKO, LUKSUŚOWO I WYGODNIE.

Kompanja podejmuje się sprzedaż biletów bezpośrednio do każdego miasta w Polsce i odwrotnie bilety chamedza z Polski do Brazylii

PRZEDSTAWICIEL NA PARANE:
P. TEOFIL G. VIDAL
RUA SÃO FRANCISCO N. 60.

Podagenci i t. d. - Na okręcie **TEÓMACZ POLSKI** - Opieka nad kobietami i dziećmi i t. d.

AGENCI FIRMY:
Ladislau Bułowski, **Ponta Grossa** - Parana - Praça Barão de Guarunna N 4 - Caixa postal 174.
João Szklennarz - **Prudentopolis** - Parana - Praça 15 de Novembro 4.
Albin Piotrowski - **Ivahu** - Parana.
Ludovico Hawryluk - **Iraty** - Parana.
Stanislau Głuszczyński - **Marechal Mallet** - Parana.
João Zawadzki & Cia - **Fluviopolis** - Parana.
W. Kwoznak - **Rio Claro** - Parana.
Kółko Rolnicze, adres Koadz Zdzięblo - **São Mathous** - Parana.
Francisco Pasternak - **Itayopolis** - **Alto Paraguassu** - Estado Santa Catharina.

Prawdziwe, trwałe farby do malowania na jedwabiu i tkaninach, oraz wszelkie przybory poleca najtaniej **PROFESOR HENRYK JEZERSKI** - Escola Oriental de Pin ura - **SÃO PAULO** - Rua do Carmo 15 A. (Prospekt na życzenie).

Klinika Chirurgiczna Spieszcie się!
Oskaza nadzwyczajna Likiwuje się 30 000 (swadniczkami) tysiec tuzinów (logary) przy Avenida Luiz Xavier N 16. - Talerze, filizjaki, czajniki do kawy, herbaty, naczynia kompotowe, rózne serwisy do kawy i herbaty, srebrniki, rózne wyroby ze szkła, likwiduje się po cenie niesłychanie niskiej.

Kto chce sobie zamówić Lud lub zmienić adres niech się spieszy, bo będziemy wnet drukowali nowo adresy

„Oswiata” ma na skladzie:
Art. - **Słownik Ilustrowany Języka Polskiego** 43000
Saber - **Gramatyka Języka Polskiego** 16000
Art. - **Słownik ortograficzny** z dodatkami. Główne zasady pisowni polskiej 18000
Art. - **Słownik Staropolski** 26000 wyrazów, dwa tomy 6800
Ochorowców-Monatalwa - **Uniwerrsalna Skłaska kucharska**, opracowa w 10 tomy 30000
Pismo Święte - **Stary Testament** tom I w 308, tom II w 265, tom III o 358
Dr. H. Jęnecki - **Hygena kobiecej** i kosenalki, opracowa piocienna 28\$, broszurowana 20\$
Brueckner - **Słownik etymologiczny języka polskiego**, 13 zeszytów 85000

Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej (Królowej, Korony Polskiej) w cenie 2000, z przesyłką 2500, przy większej ilości przesyłkę się ocala.

Portrety prez. Meleskiego (Jęsu. fotografawura) w cenie 6000 z przesyłką.

Napy Polski po traktacie ryskim - **Stanisława Maszusa** (Rozmiar 82 na 98) - Cena 2000, z przesyłką 2500. (Poniższe można nzeszłać w selsach).

Kilkaset sztuk TEATRALNYCH dla teatrów amatorskich tudzież dla teatrów dziecięcych i monologii pauszy w wielkim wyborze do „Świąty”, gdzie poniskich cenach można je zakupić. Sztuki tych się nie wyposyza ani nie wyszła, na okaz na prowinie, sbera i zakupu za gotówkę moźna dobrać na miejscu w Kurytybie.

Księża mogą nabyć w Re-dakcji „LUDU:
1) **Proutiparium Sacerdotis**, mody i esznowywy ceremoniał, zawierający obrzędy Sakramentów Świętych i rózne benedykcyjne. Druko-prasilienskie (wydane dla Brazylii) rok 1927, cena 60000
2) **Cantionale Benedictinum** z obrzędami polskimi, wgdniła Księży Mich. on razy z Krakowa, rok 1925, cena 12000.

